

# Wyszehrad w Pradze

16 lutego 2016

Kryzys imigracyjny i współpraca V4 z krajami bałkańskimi będą kluczowymi tematami, poruszonymi podczas praskich obrad V4.

Pałac Czerniński na placu Hradczańskim, największy barokowy pałac w Pradze od 85 lat jest nieprzerwanie siedzibą czeskiego MSZ. W jego zabytkowych wnętrzach w poniedziałek spotykają się premierzy Grupy Wyszehradzkiej (V4) i państw Bałkanów Zachodnich.

Na zaproszenie premiera Bohuslava Sobotki, w nadzwyczajnym szczycie V4 uczestniczyć będą: Gorge Iwanow, prezydent Macedonii i Bojko Borisow, premier Bułgarii. Polskę w obradach będzie reprezentowała premier Beata Szydło, Węgry – premier Viktor Orbán a Słowację – Robert Fico. Zaplanowano także upamiętnienie 25 rocznicy powstania Grupy Wyszehradzkiej.

## **OKIEŁZNAĆ MIGRACJĘ**

Lutowy, nadzwyczajny szczyt V4, został poprzedzony spotkaniem (19 stycznia) ministrów spraw wewnętrznych Grupy Wyszehradzkiej, w celu omówienia wyzwań stojących przed Europą, które podlegają działaniom MSW. Zajmowano się przede wszystkim kwestią nielegalnej imigracji i walką z terroryzmem. Część spotkania odbyła się z udziałem ministrów innych państw członkowskich UE i krajów z regionu Bałkanów Zachodnich, leżących na trasie exodusu imigrantów. Reprezentanci Słowenii, Serbii i Macedonii w tej części spotkania, uczestniczyli jako goście.

Ministrowie spraw wewnętrznych V4 uzgodnili, że funkcjonowanie strefy Schengen jest bezpośrednio związane z właściwym funkcjonowaniem wspólnych polityk europejskich dot. migracji i bezpieczeństwa wewnętrznego. Uznali, że strefa Schengen wymaga wspólnego zarządzania migracją i ochrony zewnętrznych granic UE. Mimo różnych zachowań i deklaracji polityków państw V4,

szeffowie MSW tych państw opowiedzieli się za utrzymaniem swobód w strefie Schengen i za odrzuceniem wszelkich prób ich ograniczania. Jednocześnie domagają się przywrócenia kontroli nad ruchem migrantów na zewnętrznych granicach UE, w tym identyfikacji i rejestracji wszystkich przybywających. Domagają się utworzenia „bez żadnej zwłoki” doraźnych punktów kontroli granicznej, tzw. „hotspotów” i bardziej fachowego odróżniania migracji zarobkowej od „legalnych” uchodźców. Zdaniem szefów MSW V4 „jest to jedyny sposób na zapewnienie, że imigranci przybywający do Grecji i Włoch są prawidłowo zarejestrowane, a ich odciski palców są pobierane”. Odrzucili wszelkie wnioski, które prowadziłyby do mechanicznej, automatycznej relokacji imigrantów przybywających do UE. Ministrowie, w celu przywrócenia kontroli nad zewnętrznymi granicami UE, deklarują gotowość do dalszej współpracy na poziomie państw UE oraz Bałkanów Zachodnich.

Szeffowie MSW zgodnie stwierdzili, że w istniejącej politycznej strategii UE w podejściu do migracji istnieją znaczące niedociągnięcia. UE brakuje, ich zdaniem, propozycji działań, zmniejszających napływ imigrantów do UE i działań zapobiegawczych „nadużywaniu ochrony międzynarodowej”. Uznali też, że jednym z głównych wyzwań, stojących przed UE jest znalezienie wyważonego rozwiązania nielegalnej migracji i nadużywania azylu, przy jednoczesnym nie ograniczaniu międzynarodowej ochrony dla osób prześladowanych. Zgodzili się do tego, że trzeba na poziomie UE podjąć odpowiednie działania w tym celu, przy istniejących już wspólnotowych zasadach dostępu do procedury azylowej.

Kolejnymi tematami, będącymi zainteresowaniem MSW V4 był terroryzm i jego aktywne zwalczanie oraz regulacje dot. posiadania broni palnej, w tym nielegalnej. Zdaniem ministrów stanowi ona poważne zagrożenie, ze względu na jej przenikanie z obszarów objętych ruchem migracyjnym i mogącej być użytej w atakach terrorystycznych w państwach unijnych. Postulują w związku z tym o harmonizację europejskiego prawodawstwa w tej

materii.

## **WSPÓŁPRACA Z BAŁKANAMI**

Na wspólnym posiedzeniu szefowie MSW V4 i przedstawiciele Słowenii, Serbii i Macedonii, zwrócili szczególną uwagę na potrzebę wzmocnienia współpracy dla odzyskania kontroli nad potokiem imigrantów przemieszczających się wzdłuż zachodnich Bałkanów do państw UE. Ministrowie odnotowali prośbę Macedonii o pomoc opanowaniu sytuacji migracyjnej na jej terenie. Czechy, które do 30 czerwca tego roku przewodniczą Grupie Wyszehradzkiej, przedstawiły do rozpatrzenia model takiej współpracy dla państw Bałkanów zachodnich, jako „Projekt pilotażowy współpracy operacyjnej z Macedonii w Border Protection”.

Program współpracy, wg sugestii Czech, powinien być uruchomiony na początku tego roku, co mogłoby ustabilizować sytuację migracyjną w Macedonii, zwłaszcza dzięki działaniom na granicy macedońskiej-greckiej. A tym samym mogłoby znacząco zmniejszyć przepływ nierejestrowanych nielegalnych imigrantów, docierających do Unii wzdłuż zachodnich Bałkanów. Podjęte działania w ramach tego projektu, stanowiłyby uzupełnienie już istniejącego wsparcia operacyjnego państw unijnych, skierowanego do poprawy sytuacji na granicach zewnętrznych UE, w tym szybką interwencję „Poseidon”, koordynowaną przez Frontex, zastosowaną w Grecji w ub. roku.

## **SZCZYT W PRADZE I CO DALEJ**

Czeska prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej zaowocowała, jak widać racjonalnym podejściem do kryzysu migracyjnego, jaki nęka Unię Europejską. Poza oceną sytuacji, proponuje konkretne rozwiązania systemowe. I jak należy przypuszczać – będą one stanowiły owoc praskiego nadzwyczajnego szczytu V4.

Polska opinia publiczna praktycznie niewiele wie o pracach Grupy Wyszehradzkiej, nie cieszy się ona zainteresowaniem mediów.

Polskę cechuje ambiwalentny stosunek do V4. PiS wykorzystuje Grupę Wyszehradzką do budowania wewnątrz unijnych, eurosceptycznych sojuszy, m.in. do kwestionowania zasadności budowy gazociągu Nord Stream-2. Co widać w wypowiedzi słowackiego komisarza UE ds. energetyki i wiceszefa KE – Marosza Szeftczowicza dla niemieckich mediów.

Odbywa się to kosztem polskich relacji z Niemcami i Francją w ramach Trójkąta Weimerskiego. W opinii opozycji, m.in. Grzegorza Schetyny, szefa Platformy Obywatelskiej, jest błędem, bowiem żaden układ polityczny w Europie „nie ma takiej mocy jak miał Trójkąt Weimarski”.

„W Berlinie mamy kłopot ze zrozumieniem polskich interesów”, – przyznaje Konrad Szymański, wiceminister spraw zagranicznych RP. Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ocenia, że atmosfera w relacjach polsko-niemieckich nie jest dobra. Gazeta zauważa, że berlińska wizyta premier Szydło (cztery dni przed szczytem w Pradze) odbywa się dość późno, polska premier zwlekała aż trzy miesiące z przyjazdem do Niemiec, w tym czasie była za to na Węgrzech. Polska premier była też wcześniej w Pradze. Na początku grudnia ub. roku uczestniczyła w spotkaniu Grupy Wyszehradzkiej.

Niemiej jednak, szef polskiej dyplomacji, minister Waszczykowski zarzeka się, że „chcemy dalej współpracować z Niemcami, chcemy dołączyć do tej współpracy Wielką Brytanię, chcemy utrzymać Trójkąt Weimarski”. Nie chcemy utrzymać Trójkąta Kaliningradzkiego (Warszawa – Berlin – Moskwa), bo to jest „polityczne zombi”.

Autorstwo: Zofia Bąbczyńska-Jelonek

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)